

a) nacisk na Rusinów i stan ich ducha przez koncentrowanie wojsk w Przemyśle,

b) staranie o zabezpieczenie, a przynajmniej ułatwienie łączności ze Lwowem,

c) w razie, jeżeli to możliwe, posunięcie się na wschód pod Lwów bliżej.

Mówiłem gen. Gologórskiemu¹⁾, aby wszelkich starań dołożył, aby zabezpieczyć oddział Wasz pod względem żywnościowym i wojennego materiału.

Rozkaz wydała Wam wyraźnie jednostki do Waszego oddziału. Oparty on jest na względnie niewyraźnych danych liczbowych, które mam z Krakowa, a które głoszą, że

a) macie w Krakowie 6.000 ludzi,

b) do pilnowania obiektów wojskowych potrzebujecie 2 tysięcy ludzi. Uznałem za możliwe wobec tego liczyć na stały przyływ sił do garnizonu i zdecydować się na wydzielenie jeszcze 2 tysięcy na ekspedycję w stronę Lwowa.

Daję Wam zarazem prawo — o czym gen. Gologórski jest uprzedzony — zmienić, jeśli to będziecie uważali za stosowne, jednostki, wchodzące w skład Waszego oddziału, z tym jednak, by się całość trzymała w granicach zakreślonych — do 2 tysięcy ludzi.

Przyjmijcie, Kochany Generale, wyrazy wysokiego szacunku i serdeczne uściśnienie dłoni starego towarzysza broni.

J. Piłsudski.

Warszawa, dn. 16-go listopada 10,25 rano.

LIST DO IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

(17-go listopada 1918 r.)

Osoba Daszyńskiego wywoływała za dużo namiętności. Nazwisko Moraczewskiego było w owych czasach przyjmowane spokojniej. Część opinii była inspirowana wtedy przez Narodową Demokrację, która w okresie przed powstaniem Państwa Polskiego utrzymywała z Moraczewskim pewien kontakt na płaszczyźnie walki z państwami centralnymi. Dlatego Moraczewski budził w tych sferach mniejsze zastrzeżenia. Stąd decyzja Piłsudskiego, dążącego do zmniejszenia

¹⁾ Gen. dyw. Emil Gologórski rozkazem z dnia 16 listopada 1918 został wyznaczony komendantem «Dowództwa Wojskowego w Krakowie». Do tego dnia funkcję tę sprawował gen. Roja.

tarć politycznych, by nie Daszyński a Moraczewski stanął na czele rządu.

Równocześnie z formalnymi dekretemi przyjęcia dymisji Daszyńskiego i mianowania rządu Moraczewskiego Piłsudski ogłosił niżej podany list publiczny, w którym pod formą podziękowania dla Daszyńskiego jest krytyka tych, którzy utrudniali «porozumienie rozbieżnych czynników».

List został ogłoszony w prasie z dnia 18 listopada 1918. Tekst podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 18 listopada 1918 r.

Do Ob. Ignacego Daszyńskiego w Warszawie.

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Przyjmując dymisję Pańską, pospieszam wyrazić Panu moje gorące podziękowanie za prawdziwie obywatelską pracę, której Pan w ciągu dni ostatnich dokonał, aby ułatwić mi ciężkie zadanie utworzenia pierwszego rządu w wyzwolonej od obcego najazdu Polsce.

Pragnę podkreślić i zaznaczyć, że w ciężkich z natury rzeczy układach, w kraju o nierozwiniętej jeszcze kulturze życia politycznego Wielce Szanowny Pan Poseł nie wahał się poświęcić dla dobra sprawy swojej osoby, aby tylko dojść do porozumienia się rozbieżnych dotąd czynników. Jakkolwiek układy zdołały dotąd jedynie posunąć bardzo daleko zbliżenie się i przejęcie wzajemnym zaufaniem rozdzielonych dotąd synów jednej Ojczyzny¹⁾, to jednak praca Pańska pozostanie niechybnie cennym wkładem do porozumienia się ostatecznego. Gdyby ono do skutku doszło, wówczas mógłbym podjąć się roli, którą poprzednio Panu proponowałem²⁾.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania z jakim pozostaję

J. Piłsudski.

Warszawa, dn. 17-go listopada 1918 r.

¹⁾ Piłsudski starał się, by w pierwszym rządzie Polski znaleźli się reprezentanci wszystkich trzech zaborów.

²⁾ Piłsudski w tych dniach jeszcze mógł decydować się na objęcie funkcji premiera, gdyż dopiero dekretem z dnia 22 listopada 1918 objął urząd «Tymczasowego Naczelnika Państwa».